Nr 527. **Kraków, Sobota 15 Listopada 1913.** **Rok XXXII.**

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2.70 h.
z dwurazową	38	19	9.50 h.	3.20
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) sprawne się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plebna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:
miejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska ... — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Reckach. — W Wiedniu: He... (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., ... & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) ... R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (W...).
W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougem... 4.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca ... drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rezygnacya posła Stapińskiego.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 15 listopada.

Wypadkiem dnia wczorajszego w parlamencie była rezygnacya posła Stapińskiego ze stanowiska wiceprezesa Koła polskiego i prezesa klubu Ludowców.

Poseł Stapiński wystosował wczoraj do klubu parlamentarnych posłów ludowych na ręce pos. Średniawskiego następujący list:

„Z powodu wyniku wyborów do delegacyi, gdy nabrałem przekonania, iż nie mogę liczyć na poparcie wszystkich członków Szanownego klubu, zgłaszam rezygnacyę z urzędu prezesa klubu, a zarazem składam do dyspozycyi wiceprezesurę Koła polskiego, którą z ramienia Szanownego klubu piastowałem. Utrzymanie jedności i zgody w gronie posłów uważałem za warunek dalszego rozwoju stronnictwa, któremu poświęciłem 25 lat pracy i któremu dalej służyć pragnę.

Z poważaniem *Jan Stapiński.*

Wiedeń, 14 listopada.

Wiedeń, 15 listopada.

W kołach parlamentarnych już od niejakiego czasu mówiono o rozłamie, grożącym w klubie polskich posłów ludowych. Wiedziano, że już oddawna istniała w klubie ludowym fronda, która mniej lub więcej jawnie występowała przeciw posłowi Stapińskiemu. W ostatnim czasie pogorszyły się stosunki między posłem Stapińskim a ministrem Długoszem. Walka ta musiała się zakończyć albo ustąpieniem ministra Długosza albo ustąpieniem posła Stapińskiego.

Zajścia przy wyborach członków do delegacyj są tylko ostatnim, bezpośrednim powodem wybuchu przesilenia, oczekiwanego już od pewnego czasu. Głównie należy upatrywać przyczyny ustąpienia Stapińskiego w antagoniźmie między nim a ministrem Długoszem. Poseł Stapiński zdecydował się wczoraj ustąpić, mimo, że w ostatniej chwili przyjaciele jego w Kole polskiem nalegali na niego, aby przecież swoje postanowienie cofnął. Wczoraj po południu jednak poseł Stapiński wystosował powyżej przytoczony list do posła Średniawskiego i nie wziął już udziału we wczorajszej konferencyi zastępców stronnictw blokowych u hr. Stuergkha.

Ustąpienie Stapińskiego wywołało w parlamencie ogólną sensacyę. Wielu posłów wyrażało ubolewanie z powodu wycofania się posła z klubu ludowego, przewidując jako następstwo tego kroku, rozbicie a nawet upadek stronnictwa. Wskazywano przytem na zasługi, położone przez posła Stapińskiego około organizacyi i rozwoju stronnictwa ludowego. Inni wyrażali przekonanie, że wycofanie się Stapińskiego nie należy uważać jeszcze za fakt dokonany, albowiem słyszano, że wielu posłów ludowych oświadczyło, iż nie mają zamiaru przyjęcia tej rezygnacyi.

Sprawie tej będzie poświęcone osobne posiedzenie klubu ludowców. Zapewne także Rada naczelna P. S. L. zajmie się tą sprawą. Na wypadek jednak definitywnego ustąpienia posła Stapińskiego sądzą, że do prezydyum Koła polskiego wszedłby poseł Kędzior, a prezesurę klubu ludowców objąłby poseł Średniawski.

Wiedeń, 15 listopada.

„Poln. Nachrichten" donoszą w sprawie ustąpienia posła Stapińskiego: Wielka walka o reformę wyborczą wywoływała już od dłuższego czasu w klubie ludowców różne prądy. — W miarę, jak rokowania w sprawie reformy wyborczej zbliżały się do konkretnego wyniku, stawiano po drugiej stronie cenę.

Na ostatniem posiedzeniu klubu posłów ludowych poseł Stapiński wyraził życzenie, aby wybrano go członkiem delegacyi. Poseł Stapiński znalazł się jednak w mniejszości i klub desygnował na członków delegaci posłów Białego i hr. Reja. To stanowisko klubu dało pos. Stapińskiemu powód do ustąpienia.

Dalsze postępy w rokowaniach.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 15 listopada.

Sprawa reformy wyborczej czyniła wczoraj w dalszym ciągu postępy.

Wczoraj po południu odbyła się konferencya w której oprócz wymienionych już posłów wziął udział także poseł Kleski. Nie przybył natomiast z przyczyn, o których osobno mówimy, poseł Stapiński.

Wczorajsza konferencya trwała 3 godziny. Hr. Stuergkh zagaił obrady, poczem namiestnik Korytowski przedstawił zasady i główne postanowienia projektu rządowego. Reprezentanci stronnictw zabierali głos po kolei, zaznaczając swoje stanowisko wobec tych zasad.

Ogółem przebieg tej konferencyi uważają za korzystny, chociaż okazało się, że istnieją jeszcze pewne różnice pomiędzy stanowiskiem stronnictw blokowych a stanowiskiem opozycyi.

Słychać, że projekt rządowy jest bardzo zbliżony do projektu kompromisowego, zwłaszcza w tych punktach nie wykazuje zmian, które opozycya zwalczała ze względów narodowych, jak kurya narodowa i t. p. Słychać, że w 5 miastach wprowadzone będą wybory proporcyonalne, a mianowicie w Kołomyi, Stanisławowie, Tarnowie, Tarnopolu i Drohobyczu. — Możliwem jest, że utworzony będzie jeszcze jeden miejski okręg dwumandatowy. Ma pozostać również kurya średniej własności.

Szczegóły trzymane są w tajemnicy i nie są jeszcze ustalone. Nastąpi to we Lwowie.

Prezes Leo zwołał na niedzielę na godz. 10 rano do Lwowa posiedzenie lewicy sejmowej, na którem zapadnie decyzya. W niedzielę obradować będą we Lwowie także kluby antiblokowe. O wyniku tych obrad zawiadomiony będzie natychmiast prezydent ministrów. — Jeżeli porozumienie między stronnictwami polskiemi przyjdzie do skutku, rozpoczną się w przyszłym tygodniu konferencye z Rusinami.

Prezes klubu ukraińskiego Kost Lewicki konferował wczoraj z prezydentem ministrów i wieczorem wyjechał do Lwowa. Także namiestnik Korytowski wyjechał wczoraj do Lwowa i wróci do Wiednia we wtorek.

Jeśli porozumienie w sprawie reformy wyborczej przyjdzie do skutku, w takim razie Sejm galicyjski zwołany będzie na sobotę, 22 b. m.

Zebranie klubu autonomistów i centrum.

Lwów, 15 listopada.

Marszałek Gołuchowski zwrócił się telegraficznie z Wiednia do kancelaryi Wydziału krajowego z poleceniem zwołania na niedzielę posiedzenia klubów centrum i autonomistów.

Akcya ratunkowa dla miast.

(*Telefonem*)

Wiedeń, 15 listopada.

Posłowie Kleski, Jaworski, German, Stesłowicz, Steinhaus, Śliwiński, Rychlik, Krogulski i Lisiewicz udali się wczoraj w deputacyi do bawiącego w Wiedniu namiestnika Korytowskiego i przedstawili mu memoryał z żądaniami przyjścia z pomocą ludności miejskiej, dotkniętej klęskami elementarnemi.

Żądania te są następujące:

1) Jak najrychlejsze wprowadzenie w życie wszystkich budowli rządowych po miastach, zwłaszcza tych, których budowa jest już postanowiona. Chodzi tu o uznanie tych budowli za zapomogowe celem dostarczenia ludności miejskiej zarobku, a nadto o przyspieszenie zaprojektowanych budowli kolejowych, których budowa jest zamierzona.

2) Utworzenie stałej komisyi krajowej dla miast na wzór takiej komisyi dla ludności wiejskiej.

3) Przyznanie subwencyi w kwocie 1 miliona koron dla 30 miast i pół miliona koron dla Lwowa i Krakowa na zakupienie środków spożywczych, oraz opału, celem rozdzielenia między ludność ubogą, względnie celem odstąpienia ich ludności po niższej cenie.

4) Udzielenie miastom bezprocentowej pożyczki w kwocie pół miliona koron, celem naprawienia poniszczonych wskutek ulew dróg i bruków miejskich, oraz celem odprowadzenia stojącej wody na obszarach miejskich.

5) Na pożyczkach, zaciągniętych przez miasta celem wykonania budowli w miastach dla przysporzenia ludności zarobku w bieżącym i przyszłym roku, rząd pokryje różnice odsetek ponad normalną stopę procentową pożyczek komunalnych, oraz zbonifikuje różnicę między kursem obecnym względnie kursem w czasie realizowania pożyczek, a kursem w poprzednich latach normalnych.

6) Przyspieszyć kolaudacyę budowli rządowych już wykonanych i wypłacić bez zwłoki należytości przedsiębiorcom.

7) Udzielenie ludności opału z lasów miejskich pod gwarancyą gmin.

8) Udzielenie ludności miejskiej, trudniącej się rolnictwem, tej samej pomocy, jakiej udzielono ludności wiejskiej, a więc zboża na zasiewy, paszy dla bydła, soli bydlęcej i t. d.

Do memoryału tego dodano spis budowli na kwotę przeszło 100 milionów koron.

Namiestnik Korytowski przyrzekł natychmiast odbyć w tej sprawie konferencyę z kierownikiem ministerstwa skarbu bar. Englem. Sprawa miast leży mu bardzo na sercu, a sprawą dostarczania ludności miejskiej zarobku już się zajmuje. Ponadto zapowiedział namiestnik utworzenie krajowej komisyi ratunkowej dla miast.

Delegacye.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 15 listopada.

Wszystkie stronnictwa przyjęły wczoraj jednogłośnie kandydaturę prezesa dra Lea na prezydenta delegacyi austryackiej, co świadczy najlepiej o sympatyach, jakie w stosunkowo krótkim czasie zdołał zjednać sobie dr Leo wśród klubów Izby jako kierownik Koła polskiego.

Celem porozumienia się w sprawie wyboru prezydenta delegacyi zebrali się wczoraj osobno delegaci słowiańscy i włoscy pod przewodnictwem dra Lea, a osobno delegaci niemieccy pod przewodnictwem posła Fuchsa.

Na zebraniu delegatów słowiańskich i włoskich poseł Mastalka zgłosił wniosek, aby na prezydenta delegacyi zaproponować prezesa Koła polskiego dra Lea. Kandydaturę tę uchwalono jednomyślnie i zakomunikowano tą uchwałę delegatom niemieckim, którzy ją również sympatycznie przyjęli i jednogłośnie uchwalili.

Wobec tego wybór dra Lea na prezydenta delegacyi austryackiej uważać należy za zadecydowany.

Delegacya austryacka ukonstytuuje się we wtorek o godz. 6 wieczorem, a we środę o godzinie 12 będzie przyjęta w Burgu przez cesarza mową tronową.

Komisya dla spraw zagranicznych delegacyi austryackiej zbierze się we środę o godzinie 5 na posiedzenie, na którem hr. Berchtold wygłosi swoje ekspose.

We czwartek żadnych obrad nie będzie, natomiast w piątek i sobotę obradować będzie komisya węgierska dla spraw zagranicznych i uchwali budżet zagraniczny.

W poniedziałek rozpocznie austryacka komisya dla spraw zagranicznych dyskusyę zagraniczną. Plenarne posiedzenia delegacyi rozpoczną się 6 grudnia.

Wiedeń, 15 listopada.

Prezes Koła polskiego, jako desygnowany prezydent delegacyi austryackiej, był wczoraj u ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda, z którym długi czas konferował w sprawie programu prac sesyi delegacyjnej.

Z Rady państwa.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 15 listopada.

W dalszym ciągu wczorajszej dyskusyi w Radzie państwa nad odpowiedzią prezydenta ministrów pos. Stransky, kontynuując swą mowę, zarzucił innym stronnictwom czeskim, że bez walki zrzekły się konstytucyi w Czechach. Wskazał na onegdajsze uchwały stronnictwa konstytucyjnego Izby panów i rzekł, że obowiązkiem prezydenta gabinetu byłoby po takiej uchwale podać się do dymisyi. Następnie ostro krytykował orzeczenie trybunału administracyjnego.

Dalej przemawiali pos. Kemetter i Choc.

Po przemowie posłów Pittaco i Spincica zabrał głos poseł dr Głąbiński podnosząc, że nie może to nikogo zadziwić, iż w dotychczasowej dyskusyi w sprawie ustanowienia komisyi administracyjnej w Czechach nie było słów aprobaty dla tego zarządzenia politycznego. Przeciwnie treścią dotychczasowej dyskusyi jest ostra krytyka tych zarządzeń.

Mowca wypowiada się również w tym samym duchu i przedstawiwszy w historycznym wywodzie życie konstytucyjne w Austryi, wyciąga w konkluzyi wnioski, mające na przyszłość zapobiec podobnym zarządzeniom. W tym celu należy stworzyć równowagę między prawami Rady państwa a prawami Sejmów, a mianowicie w ten sposób, że Sejmy będą nie tylko na pozór ciałami ustawodawczemi, że Sejmy i ich czynności prawodawcze i podatkowe nie będą zawisłe od łaski czy niełaski każdorazowego rządu, lecz otrzymają samodzielność w kwestyach podatkowych i będą mogły w tym zakresie działania pociągać rząd także wobec Sejmów do odpowiedzialności.

Dla autonomii narodowościowej, która zdaniem mowcy jest tylko hasłem, także możnaby znaleść miejsce w obrębie autonomii krajowej. Naturalnie także Sejm musi być postawiony na szerszej podstawie. Prawo wyborcze Sejmów ma być rozszerzone na wszystkie sfery ludności, na wszystkie narodowości. Według ich liczby i znaczenia, mają one otrzymać odpowiednią reprezentacyę, a mianowicie, nie tylko w Galicyi, ale także w innych krajach jak np. na Śląsku. Aby tamę położyć obstrukcyi, należy z jednej strony postarać się o to, by stworzyć odpowiednie konstytucyjne gwarancye przeciw bezprawnemu gwałceniu mniejszości, z drugiej strony jest rzeczą konieczną także, aby większość była chronioną przed podobnym gwałtem; by dano także gwarancye, że wszystkie ciała publiczne, nietylko parlament i Sejmy, ale także i inne ciała, które mają do spełnienia publiczne zadania dla całej ludności, mogły tymże zadaniom faktycznie odpowiadać.

Chwila obecna jest wskazaną, by parlament przystąpił do rozwiązania tych zadań; dążenia te winien poprzeć rząd i przyczynić się do uzdrowienia ran, zadanych naszej konstytucyi i obecnem zarządzeniem politycznem. (Oklaski u Polaków).

Na wniosek pos. Guenthera, dyskusyę zamknięto i wybrano mowców generalnych, „contra" pos. Rennera, „pro" posła Knirscha.

Wiedeń. Po przemowie mowców generalnych Rennera i Knischa i po szeregu faktycznych sprostowań, dyskusyę nad odpowiedzią prezydenta ministrów zamknięto.

Interpelacye.

Wśród interpelacyj znajduje się:

posła Reizesa w sprawie stosunków, jakie się wytworzyły w wyższych szkołach w Wiedniu wskutek zachowania się studentów niemiecko-narodowych wobec studentów żydowskich;

Breitera w sprawie interwencyi byłych posłów Wiącka, Paducha i Fiedlera przy nadawaniu koncesyj szynkarskich;

Moraczewskiego w sprawie masowych relegacyj słuchaczy uniwersytetu lwowskiego.

Zapytanie do prezydenta.

Nastąpiły zapytania do prezydenta. — Poseł Reizes w swojem zapytaniu wskazuje na to, że swego czasu w kwestyi reformy wyborczej w Galicyi, względnie w sprawie uwzględnienia żądań ludności żydowskiej w Galicyi, wniósł był interpelacyę do rządu. Sprawa reformy wyborczej zbliża się teraz do załatwienia, lecz pozbawienia praw żydów w rzeczywistości nie usunięto. Mowca apeluje w ostatniej godzinie do rządu, który bierze tak wybitny w tych rokowaniach udział, by nie dopuścił, żeby ludność żydowska, która według swojej liczby, inteligencyi i siły podatkowej miałaby prawo domagać się 39 mandatów, została poszkodowana ze szkodą dla państwa i kraju w sposób wprost drwiący. Mowca urguje o odpowiedź na swoje interpelacye i zapytuje prezydenta, czy ten apel zakomunikuje rządowi.

Prezydent odpowiada, że wniesiona interpelacya była traktowana zgodnie z regulaminem, a zapytanie prześle rządowi.

Następne posiedzenie we wtorek o godz. 10 przed południem.

O dostawy rolnicze dla wojska.

Wiedeń. Komisya Koła polskiego dla dostaw rządowych odbędzie posiedzenie we środę dnia 19 b. m. o godz. 11 przed południem w sali posiedzeń Koła polskiego, poświęcone specyalnie sprawie dostaw rolniczych dla wojska. Na posiedzenie to zaproszeni zostali przedstawiciele galicyjskiego Związku producentów paszy w Krakowie, Towarzystwa gospodarczego we Lwowie, włościańskiego Związku producentów paszy w Krakowie, Towarzystwa rolniczego w Krakowie i Kółek rolniczych we Lwowie.

O akcyę zapomogową dla Bukowiny.

Wiedeń. Ruscy i rumuńscy posłowie z Bukowiny, oraz pos. Keschmann (niemiecki agraryusz) wnieśli nagły wniosek w sprawie klęsk elementarnych na Bukowinie i zamierzają w tej sprawie poczynić dalsze kroki u prezydenta ministrów, by rząd wdrożył akcyę zapomogową, jak w Galicyi.

Z komisyj.

Wiedeń. Na posiedzeniu komisyi budżetowej poseł Diamand w dalszym ciągu swego przemówienia krytykował ustawę emigracyjną, przedłożoną przez rząd. Ustawa ta uwzględnia tylko potrzeby wojkowe a nie ludności. Krytykuje statystykę, przedłożoną w subkomitecie co do popisowych emigrujących. Statystyka ta nie daje prawdziwego obrazu.

Dalej omawiał mowca stosunki polityczne w Galicyi, a specyalnie reformę wyborczą. Przechodząc do sprawy emigracyi, zaznaczył, że polskie stronnictwa nigdy nie były zgodne co do emigracyi, a nawet najzacniejsi ludzie w Galicyi popierali emigracyę osiedlającą. Co do sprawy agentów, to wina spada wprost na rząd, albowiem przez zarządzenia policyjne wpycha się wprost emigrantów w ręce agentów. Nie ma widoków polepszenia, jak długo rząd nie znajdzie środków poprawy stosunków w Galicyi. Nie ma ustawy, którąby mogła powstrzymać emigracyę.

Ze względu na zaczynające się posiedzenie Izby przerwano posiedzenie komisyi. Poseł Diamand dokończy przemówienia na następnem posiedzeniu, którego termin będzie podany w drodze pisemnej.

Iunctim między kolejami lokalnemi a bośniackiemi.

Wiedeń. Członkowie komisyi kolejowej na konferencyi uchwalili iunctim między przedłożeniem o kolejach lokalnych a przedłożeniem o kolejach bośniackich i postanowili w tej sprawie pertraktować z prezydentem ministrów.

Wiedeń. Członkowie komisyi kolejowej Izby posłów odbyli wczoraj konferencyę z prezydentem ministrów, z ministrem kolei i kierownikiem ministerstwa skarbu. Wszyscy członkowie komisyi oświadczyli jednogłośnie, że sprawa kolei bośniackich nie może być załatwiona w parlamencie bez załatwienia kolei lokalnych.

Ministrowie przyjęli to oświadczenie do wiadomości, wskazali jednak na wielkie znaczenie uchwalenia ustawy o kolejach bośniackich ze względów państwowych.

Minister kolei był wczoraj na posłuchaniu u cesarza.

O szkoły artystycznego przemysłu.

(*Koresp. „Nowej Reformy"*).

Lwów, 14 listopada.

Dnia 13 b. m. odbyła się tu w Radzie szkolnej krajowej dawno zapowiadziana konferencya w sprawie organizacyi oddziałów artystyczno-przemysłowych w obu szkołach przemysłowych w kraju. w Krakowie i we Lwowie.

W konferencyi tej wzięli udział: wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr Dembo[wski], szef sekcyi Mueller i radca dworu W...gart z ministerstwa robót publicznych dr N[eu]man delegat ministerstwa dla Galicy, inspektorowie szkół: Stefanowicz i Bily, referent administracyjni radca nam. dr Zoll i staros[ta] dr Żebracki z Rady szkolnej krajowej, zaproszony przez Radę szkolną krajową pos. Tetmajer, oraz reprezentanci szkół przemysłowych: lwowskiej dyrektor Kłapkowski i profesor Pietsch, krakowskiej dyrektor poseł dr Bandrowski i profesorowie Procajłowicz i Raszka.

Wiceprezydent Rady szkolnej kraj. dr Dembowski powitał reprezentantów ministerstwa robót publicznych i ministerstwa dla Galicyi, jakoteż wszystkich zebranych, wyrażając radość, że nabytek dla Krakowa nie przyjdzie do skutku kosztem szkoły lwowskiej, co byłoby zupełnie nieuzasadnionem, wobec kulturalnych potrzeb Galicyi wschodniej.

Szef sekcyi Mueller przedstawił projekt organizacyi oddziałów artystyczno-przemysłowych dla obu szkół przemysłowych. W szkole krakowskiej dotychczasowy oddział ma być podniesiony do poziomu szkoły artystyczno-przemysłowej na wzór Wiednia i Pragi z tem, że pozostanie on dalej, jako osobny, czwarty z rzędu wydział w państw. szkole przemysłowej. Organizacya będzie wzorowana na szkole wiedeńskiej, a więc obejmować będzie 3-letni kurs nauki podstawowych dla całej nauki zawodowej w dziedzinie sztuki stosowanej, a potem przedmioty z oddziałów zawodowych jak np. malarstwo dekoracyjne, rzeźba i t. p.

Uczniowie tego wydziału będą odtąd korzystać z tych samych praw, co uczniowie innych wydziałów, a więc także z prawa jednorocznej służby wojskowej. Dotychczasowe kursy dla terminatorów malarskich i czeladników, nie doznają żadnej zmiany.

W szkole przemysłowej lwowskiej dotychczasowy oddział artystyczny, obejmujący cztery lata nauki, będzie dostosowany do wymagań ustawy przemysłowej, obejmować będzie zatem trzy lata nauki i otrzyma równocześnie upoważnienie przemysłowe, co jednak nie będzie przeszkadzać, aby uczniowie lepsi mogli się kształcić przez rok czwarty, jak dotąd, lub mogli być przyjęci jako zwyczajni uczniowie do wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie. W szkole lwowskiej znajdują się dwa równorzędne oddziały: malarstwa dekoracyjnego i rzeźby. Obok tego mogą być powołane do życia kursy dla pomocników i majstrów. Wreszcie otwarta będzie publiczna sala rysunkowa dla wszystkich, chcących korzystać z nauki przemysłowej.

W dyskusyi podniesiono szereg spraw organizacyjnych i administracyjnych. Delegat ministerstwa dla Galicyi Neuman powitał z upoważnienia ministra Długosza myśl powołania do życia instytucyi, mającej tworzyć środowisko nauki sztuki stosowanej, której w kraju naszym otwiera się tak szerokie pole rozwoju. Można się spodziewać, że po latach rozwój ten będzie tak znaczny, iż okaże się potrzeba utworzenia z tego wydziału samodzielnej instytucyi. Dr Neuman wyraził w końcu zadowolenie, że we Lwowie pozostanie dotychczasowa instytucya, jednak o lepszej organizacyi.

Poseł Tetmajer stwierdził, że byłoby krzywdą dla wschodniej części kraju, gdyby instytucyę lwowską zniesiono. Przeciwnie powinna ona być pewnem uzupełnieniem wyższej szkoły w Krakowie. Dalej streścił poseł Tetmajer zadania tych szkół, specyalnie szkoły krakowskiej. Czas już najwyższy, aby sztuka, pracując dla najlepszych swych tradycyj, jak n. p. średniowiecze i renesans, przestała się dzielić na t. z. sztukę czystą i rzemiosło, ponieważ umiejętność rzemiosła jest drogą, po której dochodzi się w sztuce do najwyższych ideałów.

Radca Stefanowicz rozważał szczegóły organizacyi, zwracał uwagę na pewne różnice w organizacyi szkoły wiedeńskiej i praskiej. — Mowca sądzi, że typ wiedeński będzie bardziej odpowiadał warunkom kraju. Mowca poruszył kwestyę doboru nowych sił nauczycielskich i publicznej sali rysunkowej we Lwowie. Szkoła ta miałaby nadto za zadanie służyć poradą przemysłowcom, jakoteż chcącym się kształcić w najnowszych zdobyczach sztuki stosowanej.

Poseł dr Bandrowski podniósł kwestyę warunków wstępu do szkoły krakowskiej i pomocy stypendyalnej. Co się tyczy pierwszej kwestyi, warunki powinny być takie same, jakie obowiązują na innych wydziałach szkoły. Co się zaś tyczy drugiej kwestyi, należałoby życzyć sobie, aby — zwłaszcza z początku — mogły te szkoły korzystać wydatnie z zasiłków

...anadyjnych, gdyż tylko w ten sposób można d... zbierać i wychowywać talenty.

...sekcyi dr Müller wyjaśniał poruszone kwestye i zapewnił, że dążeniem ministerstwa ... publicznych wogóle, a więc i w Galicyi, jest rozbudzenie ruchu artystycznego w szerokich warstwach społecznych i że w tym wypadku, tak samo jak dotąd, nie omieszka dołożyć wszelkich starań, celem zapewnienia znacznego rozwoju obu szkół w kraju.

Po wyczerpaniu porządku dziennego wiceprezydent dr Dembowski wyraził zadowolenie, że sprawa, oddawna upragniona, przybiera kształty realne, co w znacznej mierze zawdzięczać należy życzliwości ministra dla Galicyi, szefa sekcyi Müllera i radcy dworu Waygarta.

Na tem zakończono konferencyę.

Po południu zwiedzili wszyscy uczestnicy konferencyi wystawę ks. Józefa Poniatowskiego i Muzeum Narodowe. Wystawa ks. Poniatowskiego mieści się w kamienicy Sobieskiego w Rynku. — Na wystawie udzielał objaśnień wiceprezydent miasta Lwowa dr Rutowski, w Muzeum kustosz dr Czołowski. I tu i tam odniesiono bardzo korzystne wrażenie, albowiem przekonano się, że i Lwów staje się ogniskiem sztuki, co w znacznej mierze ma się do zawdzięczenia takiemu mecenasowi, jak dr Rutowski i tak gorącemu zwolennikowi, jak kustosz dr Czołowski.

Wieczorem odbył się w salach kasyna szlacheckiego obiad, wydany przez wiceprezydenta dra Dembowskiego na cześć uczestników konferencyi. (==)

Kronika.

Kraków, sobota 15 listopada.

Kalendarzyk kościelny: Gertrudy p. i Leona w.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 54; zachód o godz. 3 m. 56, długość dnia godzin 9 min. 01.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Majaki".

Odczyt w Uniwersytecie ludowym: „Duch i ciało" Zygmunt Hering o godz. 7 wieczór (ul. Zwierzyniecka l. 14).

Wykłady przeciwalkoholowe: „Alkoholizm, a sprawa narodowa" Michał Skiba o godz. 7 wieczór (Gołębia l. 14).

Walne zgromadzenie urzędników budowy tanich domów o godz. 7 wieczór (Wiślna l. 4).

Walne zgromadzenie krajowego Towarzystwa górniczego o godz. 6 wieczór w sali geologicznej (ul. św. Anny l. 6).

Wieczornica tańcująca IX Koła T. S. L. im. królowej Jadwigi o godz. 7 wieczór (ulica Lubicz l. 5).

Wieczór muzykalny w Tow. miłośników sztuy (ul. Floryańska l. 39).

Wystawa pamiątek po ks. Józefie w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Minister Długosz, namiestnik Korytowski i marszałek Gołuchowski przejechali dziś o godz. 3.13 nad ranem specyalnym pociągiem przez Kraków z Wiednia do Lwowa. W tym samym pociągu przyjechało kilkunastu posłów do Rady państwa i Sejmu galicyjskiego.

Wizytacya szkół przez wiceprezydenta Dembowskiego w Krakowie. — Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr J. Dembowski w czasie pobytu w Krakowie był obecny na lekcyi praktycznej z historyi kościelnej w II szkole realnej, tudzież na lekcyi języka francuskiego w VI klasie tejże szkoły.

Przybył także do seminaryum nauczycielskiego męskiego i oglądał wystawę prac z zakresu rysunków i robót ręcznych kobiecych zeszłorocznego kursu wydziałowego. Potem zwiedził budowę nowego gmachu gimn. w Podgórzu. Objaśnień udzielał dyrektor gimnazyum radca rządu J. Kranz.

Następnie zwiedził w towarzystwie krajowego inspektora szkół radcy dworu M. Zaleskiego nowy gmach szkolny w Ludwinowie, Dębnikach, Półwsiu Zwierzynieckiem, wyrażając się z wielkiem uznaniem dla gminy m. Krakowa, której kosztem gmachy te wystawiono.

Potem był na lekcyi śpiewu w seminaryum nauczycielskiem męskiem i na lekcyi gry na skrzypcach, — poczem oglądał prace uczniów tego zakładu.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa technicznego. Wczoraj wieczór w gmachu Towarzystwa technicznego odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa technicznego przy bardzo licznym udziale członków Towarzystwa. Przewodniczył prezes radca dworu Horoszkiewicz. Nadzwyczajne walne zgromadzenie zwołano dla reformy wydawnictwa „Architekta", organu Towarzystwa. Nad kwestyą tą przeprowadzono ożywioną dyskusyę, w której brali udział pp. Rakowicz, Ingarden, Odrzywolski, Kaczmarski, Warchałowski, Stryjeński, Rolle i w. in. Mowcy przeważnie domagali się zaprowadzenia nowego działu w „Architekcie", któryby uwzględnił dział budowlany i konstrukcyjny i zmiany pisma na dwutygodnik. W końcu uchwalono, ażeby wybrać komisyę, złożoną z członków wydziału, redakcyi i delegatów dzisiejszego walnego zgromadzenia, któraby rozpatrzyła przedstawione postulaty i konkretne wnioski przedstawiła na walnem zgromadzeniu. Dalej uchwalono nie wybierać nowej redakcyi, lecz zostawić ją nadal w obecnym składzie, aż do chwili przedłożenia wniosków przez wybraną komisyę.

Po wyborze komisyi, w skład której weszli: pp. Rakowicz, Potoczek, Rolle, Herzberg, Nitsch i Czerwiński, posiedzenie zamknięto.

Koncert Bekianowa. Dyrekcya koncertów krakowskich donosi, że wobec zupełnego wyzprzedania krzeseł najtańszej kategoryi na koncert poniedziałkowy, dostawione będą trzy rzędy w tyle sali, na które bilety od południa dzisiejszego sprzedawać będzie księgarnia Krzyżanowskiego. Wszelkie zamówienia biletów, nie odebrane w ciągu dnia dzisiejszego, będą następnie sprzedane.

Kurs katechetyczny w Krakowie. Po referacie radcy dworu Antoniego Mazanowskiego p. t. „Rodzina a wychowanie", uchwalono szereg odpowiednich rezolucyj i ukończono prace.

Zakładanie krzyżownicy tramwajowej koło kościoła Maryackiego na nowej linii tramwajowej rozpoczęło się wczoraj wieczorem. Roboty były prowadzone przez całą noc, ze względu na to, aby ruch na linii Most podgórski-dworzec nie doznał przerwy. — Zakładanie krzyżownicy jest bardzo żmudną robotą, gdyż robotnicy muszą przepiłowywać specyalnemi piłkami szyny na starej linii i montować je z szynami linii szerokotorowej. Po założeniu krzyżownicy cała linia od głównej poczty do dworca towarowego będzie ukończona. — Drugą taką krzyżownicę wkrótce montować będą przy głównej poczcie, gdzie zbiegają się dwie nowe linie.

Nagła śmierć. Wczoraj około godz. 4 po południu na plantach naprzeciw lokalu redakcyi „Czasu" zasłabła nagle starsza osoba, licząca około 60 lat. Przechodnie zawezwali pogotowie ratunkowe; lekarz pogotowia stwierdził zgon. Zwłoki odesłano do zakładu medycyny sądowej. Nazwiska zmarłej nie można było na razie stwierdzić.

Statystyka emigracyi. W ostatnich 14 dniach t. j. od 1 b. m. do dnia wczorajszego, wedle spisu ekspozytury policyi na dworcu krakowskim, przejechało przez Kraków do Ameryki 2060 austryackich poddanych i 3200 rosyjskich. Po Prus 3145 ludzi z Galicyi.

Z Ameryki powróciło 2850 poddanych austryackich, a 960 rosyjskich. Z Prus przejechało przez Kraków 10800 robotników sezonowych.

Fala emigrantów. Wczoraj przytrzymano na dworcu krakowskim 21 emigrantów popisowych, z tych 2 osadzono „pod telegrafem". Między emigrantami aresztowano 3 Węgrów z rozbitej kompanii emigrackiej w Wadowicach. Przy Węgrach znaleziono w pudełkach od zapałek większe kwoty pieniędzy. W Oświęcimiu przytrzymano dwóch Węgrów, których agenci emigracyjni przewozili w wagonach dla koni. Przy wyładowywaniu koni, wyładowano także emigrantów. Aresztowani Węgrzy opowiadają, że za przewiezienie zapłacili agentowi po 360 K.

Aresztowanie defraudanta. Wczoraj po południu aresztowano w Krakowie w jednym z hoteli Edwarda Trz., rezerwowego oficera od ułanów i urzędnika kolejowego, na skutek listów gończych, wysłanych przez sąd krajowy w Gracu, za zbrodnię sprzeniewierzenia 1500 K na szkodę kolei południowej.

Pożar w Dębnikach. Jak już donosiliśmy, wybuchł wczoraj rano dość znaczny pożar w drewnianym domu przy ul. Zamkowej w Dębnikach nad Wisłą, należącym do zarządu regulacyi Wisły. Na miejsce pożaru przybyła straż ogniowa w sile dwóch plutonów z naczelnikiem Nowotnym, inspektorem Obidowiczem i brandmistrzem Naparstkiem. Niebezpieczeństwo rozszerzenia się ognia na sąsiednie budynki było bardzo wielkie z powodu silnego wichru. W sąsiednich domach powynoszono rzeczy z mieszkań, ale dzięki natychmiastowej akcyi straży pożarnej nie przyszło do katastrofy. Pożar ugaszono, spłonął tylko dach budynku. Podczas akcyi ratunkowej doznali poparzenia strażacy i inspektor Obidowicz.

Zbiegli uczniowie. Do krakowskiej dyrekcyi policyi nadeszła ze Lwowa depesza, że zbiegli stamtąd i puścili się w świat dwaj uczniowie 18 letni Aleks. Humeniuk i 16-letni Edmund Perlstein. — Zbiegów poszukują rodzice.

Obłąkana w zakrystyi św. Barbary. Wczoraj o godz. 2 po południu weszła do zakrystyi Zofia Rugieł i rozpoczęła sprzeczkę z kościelnym 18-letnim Janem Karowskim. W czasie gwałtownej wymiany zdań, podczas której poruszała Rugiełowa kwestye religijne, poczęła rzucać rozmaitemi przedmiotami na kościelnego. W chwili, gdy zaczepiony chciał Rugiełową wyprowadzić na ulicę, chwyciła za szklane naczynie i uderzyła go w twarz tak silnie, że Karowski zemdlał. Na pogotowiu ratunkowem opatrzono ciężką ranę Karowskiemu, a Rugiełową oddano policyi. Jak się okazało, Rugiełowa jest umysłowo chora i urządza stale sceny w rodzaju wczorajszej.

Z kroniki podgórskiej. (Droga do Płaszowa. III most na Wiśle. Policyjne). Obywatele Podgórza skarżą się ustawicznie na opłakany stan drogi, t. zw. ulicy Wielickiej, od mostu do stacyi Płaszowa. Droga ta jest pełna wybojów i rowów, tak, że wieczorem niebezpiecznie tamtędy jeździć. Już kilka razy przyszło do wypadków wskutek opłakanego stanu tej drogi. Zwracają się więc obywatele podgórscy do odpowiednich czynników, aby przyspieszyły naprawę drogi wzdłuż ulicy Wielickiej, która jest główną komunikacyą, łączącą Podgórze ze stacyą Podgórze-Płaszów. Konserwacyą tej drogi zajmuje się starostwo krakowskie.

Już przeszło rok trwają roboty około upiększenia III mostu na Wiśle i jakoś niema nadziei, aby je prędko ukończono. Wskutek robót ruch kołowy i pieszy na III moście doznaje ustawicznych przerw. Prócz tego most ten nie jest dostatecznie oświetlony, tak, że publiczność woli iść przez stary most (który — nawiasem mówiąc — także znajduje się w opłakanym stanie), niż narażać się na liczne nieprzyjemności w przeskakiwaniu desek i belek, umieszczonych na III moście na Wiśle.

Na ekspozyturę policyi w Podgórzu doniosła Wiktorya Półtorak, że brat jej Stanisław Kaczor, wyrobnik, włamał się do jej mieszkania i skradł garderobę jej męża oraz rzeczy zamieszkałego u niej lokatora, dość znacznej wartości — a następnie zbiegł.

Do pewnego szynku w Ludwinowie przyszli wczoraj 20-letni Władysław Kulczycki, 25-letni Jakób Ożóg i 19 letni Franciszek Waś i rozpoczęli libacyę, do której zaprosili obecnych w restauracyi gości. Gdy przyszło jednak do płacenia, grozili właścicielowi restauracyi, że mu rozbiją lokal. Zawezwana policya aresztowała wszystkich trzech młodzieńców.

Nowy kurator fundacyi im. Ossolińskich. „Głos Narodu" donosi: Niedawno temu zmarł były dożywotni kurator dóbr fundacyjnych hr. Ossolińskich, Antoni Broniewski; obecnie obejmuje kuratoryę najbliższy dziedzic tychże dóbr, p. Michał Leliwa Baier.

Pomnik Smolki. Pisma lwowskie donoszą: Wczoraj rano ustawiono na pomniku figurę Smolki, tak, że obecnie cały z granitu i bronzu jest już zupełnie ustawiony. Drobne szczegóły, jak napisy i t. p. zostaną wykonane w dniach najbliższych. Oddanie nastąpiło w obecności syndyka komitetu adw. dra Diamanda. Dzisiaj ma się zebrać komisya w celu ustalenia daty odsłonięcia pomnika; prawdopodobnie nastąpi ono 7 grudnia b. r. Na uroczystość spodziewany jest liczny zjazd parlamentarzystów, między innymi przybyć ma kilku ministrów.

Skandale emigracyjne. „Gazeta Wieczorna" donosi: Śledztwo w sprawie nieprawidłowości emigracyjnych zatacza coraz dalsze kręgi i zajmuje dziś już sądy w Wiedniu, Tryeście, Lublanie, Krakowie, Lwowie, Tarnopolu i Złoczowie. Sędzia śledczy bada dzień w dzień stary i nowy materyał i w miarę tego sortowania odsyła aresztantów do poszczególnych sądów, tak, że we Lwowie obecnie pozostaje w więzieniu jeden tylko Eisner.

Zasuspendowanie starosty husiatyńskiego Zawadzkiego nastąpiło z powodu przekroczeń służbowych, stwierdzonych przez sąd lwowski. Stwierdzono bowiem, że starosta ten wydawał emigrantom, pozostającym w wieku popisowym, paszporty, co jest zakazane. Przy przeprowadzonej w Husiatynie rewizyi wykryto w jednem z tamtejszych biur emigracyjnych dwa wielkie magazyny rosyjskich kaszkietów i półsutów, w które ubierał emigrantów. Metamorfozę w rosyjskiego mużyka przeprowadzano w pobliskim lesie, dokąd popisowi emigranci wchodzili jako zwykli nasi robotnicy, a skąd wychodzili jako rosyjscy chłopi. Walka o kompetencyę między sądem wiedeńskim a lwowskim zakończy się prawdopodobnie zwycięstwem tego ostatniego.

Telegramy

z dnia 15 listopada.

Bar. Conrad u następcy tronu.

Wiedeń. „Die Zeit" donosi, że szef sztabu generalnego bar. Conrad był wczoraj na posłuchaniu u następcy tronu i że dyferencye osobiste między nim a następcą tronu zostały wyrównane.

Sirocco.

Rjeka. Wczoraj szalało tu gwałtowne sirocco, przyczem uległa zniszczeniu tama ochronna w małym porcie na długości 40 metrów. Szkoda wyrządzona wynosi 400.000 K, gdyż tamę całą trzeba przebudować.

Wykolejenie się pociągu.

Garnich. Przy wjeździe pociągu dworskiego, wiozącego króla saskiego, wykoleił się tuż przed stacyą z niewiadomej przyczyny wagon pakunkowy. Król wysiadł i przebył piechotą krótką przestrzeń.

Wylewy we Francyi.

Paryż. W północno-wschodniej Francyi z powodu oberwania chmury nastąpiły wylewy.

Trzęsienie ziemi.

Lima. W miejscowości Halkuanka po trzęsieniu ziemi znaleziono 250 trupów.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 14 listopada.

HOTEL SASKI, ulica Sławkowska l. 3: Eugeniusz d'Albert z Wiednia, Stanisław Taczanowski z Podbrzezia, L. Maurer z Wiednia, Aniela Janowska z Warszawy, Maksymilian Tuchs z Brünn, Samuel Löbel ze Lwowa, Adam Sierakowski z Królestwa Polskiego, Ignacy Kożuchowski z Budzynia (gub. Kaliska).

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa l. 27, w pobliżu dworca kolei. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Inż. Piotr Proberty z Petersburga, Stanisław Sokalski ze Lwowa, F. Mandel z Wiednia, Ryszard Baczyński ze Lwowa, Zofia Zagrzejewska z Warszawy, L. Krieger z Gorlic, Józef Wolf z Tarnowa, Stanisław Rochowicz z Oświęcimia, Edmund Zając z Oświęcimia, Wojciech Dąbroś z Woli Batorskiej, prof. Czesław Miehniak z Zakopanego, major Edward Müller z żoną ze Lwowa, kap. Franciszek Wiejacki z Jarosławia, Izydor Heller z Przemyśla, Maryan Kurc z Jasła, Bernard Luft ze Lwowa, Izydor Reilich z Bizenc (Morawa), rotm. Wilhelm Hladik z Wiednia, J. Herber z Wiednia, L. Muschal z Wiednia, Michał Sibicki z Jaworzna, Leopoldowie Gelati z Genuy (Włochy), Emil Sperlich z Wrocławia, Karol Wolny z Wrocławia Eugeniusz Siedlecki z Bytomia.

HOTEL FRANCUSKI: Ekscel. hr. Karol Lanckoroński z Rozdołu, hr. Ksawery Krasicki z Ruskiej Wsi, Zbigniew Brochowicz Lewiński ze Lwowa, Jan Mierzejewski z Litwy, dr Bazyli Hanczakowski ze Lwowa, Alfred Dietel ze Sosnowca, Eugenia Rugiewicz z Petersburga, dr Leon Steiberg z Antwerpii, Mieczysław Wójcicki z Lwowa, Ryszardowie Wehlerowie z Wiednia, Alina Zawadzka ze Lwowa, Władysławowie Mossakowscy ze Lwowa, Władysław Szczurkiewicz z Pilzna, Emanuel Krasa z Czerniowiec, Jakób Millet z Wiednia.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 14 listopada. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. —·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 245·25, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 270·50, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. —·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 109·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 26·50, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 478·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 62·50, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 51·75, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 31·75, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 96·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 2 1·80, Tureckie oblig. prem. kolei pro. 232·50, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 472·50.

Wiedeń, 14 listopada. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 625·—, węg. Zakł. kredyt. 817·—, Anglobanku 338·75, Unionbanku 588·—, Landerbanku 516·—, Bankvereinu 512·—, Bodencredit 1166·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 6..·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 642·—, Kolei państwowych 695·75, kolei południowej 1075·—, kolei północnej 4832·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 802·50, Rima Muranyi 674·25, Praskiego Tow. żelaznego 2873·—, Fabryki broni 930·50, Akcye tureckie tyt. 364·—, Gal. Karp. Tow. naft. 985·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 81·75, Austr. renta koron. 81·90, Węgier. renta koron. 81·10, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 80·10, 4% Listy Banku hip. 82·—, 4½% Listy Banku hip. 90·—, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 82·30, 4½% Listy Banku kraj. 91·25, 4% Gal. Obl. propin. 87·40, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 82·20, 4% pożyczka m. Lwowa 81·50, 4% pożyczka m. Krakowa 80·90, Losy tureckie 233·—, Marki 117·60, Ruble 253·75, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 791·—, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie silne.

Berlin, 14 listopada. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork —·—, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 848·75, Austryackie noty 84·90, Rosyjskie noty 216·20, Amerykańskie noty 421·25, 3% pruskie konsole 76·10, włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne —·—, Niemiecki bank państwowy 137·60, Austryackie akcye kredytowe 19.·25, Berlińskie Towarzystwo handlowe 155·—, Diskonto Komandit 183·37, Austryackie koleje państw. 152·—, Lombardy 22·75, Kanada Pacific 227·87, Losy tureckie —·—, Hohenlohe 13.·25, Phönix 250·25, Gelsenkirchner 172·87, Hamburg-Ameryka Packetfahrt 131·75, Hansa 270·25, Północny Lloyd 118·75.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.